ena 5 zł Wydanie A

Echo Krakowskie

Nr 10 (1371)

Rok V Kraków, Wtorek 10 stycznia 1950 r.

1.558.000 bezrobotnych w Zachodnich Niemczech

BERLIN.

ZGODNIE z oficjalnymi danymi, opublikowanymi wczoraj we Frankfurcie, bezrobocie w Niemczech Zachodnich wzrosło dwukrotnie w ciągu 1949 roku i jest obecnie trzy razy większe, niż w czerwcu 1948 roku. Kierownik ministerstwa pracy w Frankfurcie podał do wiadomości, że w roku bieżącym ilość bezrobotnych w dalszym ciągu wzrośnie.

Liczba ludzi pozostających bez pracy wynosiła zgodnie z oficjalnymi statystykami w dniu 1 stycznia 1949 r. — 758.600, zaś 1 stycznia 1950 roku — 1.558.000.

PIĘKNO TATR W ZIMIE

(Foto Zdzisław Wdowiński)

„Prawda" o sukcesach Chin Ludowych na arenie międzynarodowej

MOSKWA.

W przeglądzie międzynarodowym, poświęconym sukcesom Chińskiej Republiki Ludowej na arenie międzynarodowej, niedzielna „Prawda" stwierdza, że historyczne zwycięstwo narodu chińskiego, który obalił reakcyjny, półfeudalny reżim kuomintangowski i wyzwolił kraj spod jarzma imperialistycznego, postawił w całej rozciągłości i w sposób zupełnie nowy zagadnienie stosunków wzajemnych między Chinami a światem zewnętrznym.

Zwycięska budowa komunizmu w Związku Radzieckim i wzrost sił obozu antyimperialistycznego — pisze dziennik — miały i mają olbrzymie znaczenie dla ugruntowania i utrwalenia międzynarodowej pozycji Chińskiej Republiki Ludowej. Chiny ludowodemokratyczne z chwilą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej oświadczyły jasno, że miejsce ich znajduje się w antyimperialistycznym obozie walki o pokój i demokrację.

Związek Radziecki — podkreśla „Prawda" — pierwszy uznał i nawiązał przyjazne stosunki z Chińską Republiką Ludową. W ślad za Związkiem Radzieckim przyjazne stosunki z Nowymi Chinami nawiązały również kraje demokracji ludowej.

Jeśli jednak narody Związku Radzieckiego i kraje demokracji ludowej z największą radością przyjęły historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, to wręcz przeciwną była reakcja prowodyrów obozu imperialistycznego. Prasa imperialistyczna, przede wszystkim amerykańska, pieniła się z wściekłości, wysuwając żądanie nieuznawania Chińskiej Republiki Ludowej.

Imperialiści amerykańscy — pisze „Prawda" — udzielają w dalszym ciągu pomocy militarnej Czank Kai-szekowi, opracowują plany umocnienia baz oporu dla reakcji kuomintangowskiej na wyspach Hainan i Formoza.

Czy samowola policji francuskiej zostanie ukarana?

PARYŻ.

PRZED sądem francuskim rozpoczęła się rozprawa przeciw komisarzowi policji politycznej — Vibo, oskarżonemu przez 2 dziennikarzy o bezprawne wydanie zarządzenia ich aresztowania.

W lecie ub. roku policja francuska przeprowadziła prowokacyjne rewizje w redakcjach pism postępowych „France d'Abord" i „Regards", oraz w mieszkaniach szeregu redaktorów tych pism. W czasie rewizji, miano rzekomo znaleźć „tajne dokumenty" dotyczące obrony narodowej. Policja aresztowała naczelnego redaktora „France d'Abord" — Moreau, dziennikarza — Houseta i sekretarza Związku b. Wolnych Strzelców i Partyzantów — Martina.

Po wielotygodniowym śledztwie okazało się, że wysunięte przeciw oskarżonym zarzuty były całkowicie bezpodstawne. Śledztwo dowiodło, że w żadnym wypadku nie znaleziono jakichkolwiek „tajnych dokumentów", a aresztowanie dziennikarzy i rewizje w lokalach redakcyjnych były zwykłym aktem samowoli policji.

Po zwolnieniu z więzienia, dziennikarze Moreau i Houset wnieśli skargę na komisarza Vibo, żądając odszkodowania

Orędzie Trumana pospolitym bluffem

Spadek produkcji handlu i inwestycji w USA

Nieustanny wzrost liczby bankructw

Kryzys opanowuje coraz bardziej gospodarkę amerykańską

PREZYDENT Truman musi się mocno czerwienić czytając ogłoszone przez różne ministerstwa amerykańskie, cyfry dotyczące produkcji i handlu w Stanach Zjednoczonych — pisze nowojorski dziennik „Daily Worker". Cyfry te zadały kłam twierdzeniom zawartym w orędziu noworocznym Trumana, w którym zapewniał on, że „sutuacja gospodarcza USA jest dobra".

„Daily Worker" przytacza za amerykańskim Departamentem Handlu cyfry wskazujące, że wskaźnik produkcji przemysłowej, który w grudniu 1948 r. wynosił 170 spadł w grudniu 1949 r. do 150. Spadek ten stawał się coraz ostrzejszy w ciągu ostatnich miesięcy.

W pierwszej połowie grudnia, kiedy zazwyczaj w związku ze zbliżającymi się świętami następuje wzrost popytu, obroty wielkich domów handlowych spadły o 8 proc. w porównaniu z tym samym okresem w roku poprzednim, a przewóz towarów spadł o 21 proc. w stosunku do tego samego okresu czasu przed rokiem.

PISMO nowojorskie cytuje też dane amerykańskiego biura górniczego z których wynika, że we wszystkich przemysłach spadło wydobycie. Szczególnie dotyczy to podstawowych surowców i paliw mineralnych, których produkcja spadła o 12 proc. **Spadek produkcji górniczej — pisze „Daily Worker" — najlepiej charakteryzuje ogólne zahamowanie gospodarczej aktywności USA, które odbiło się niemal we wszystkich innych gałęziach przemysłowych.**

Na inną jeszcze oznakę stale pogarszającej się sytuacji ekonomicznej zwraca uwagę pismo „Journal of Commerce" podając, że według prowizorycznych obliczeń w **drugiej połowie 1449 r. zainwestowano o 14 proc. mniej niż w tym samym okresie ubiegłego roku.** Spadek inwestycji — stwierdza „Journal of Commerce" ma ogromny wpływ na całą gospodarkę USA i jest wyrazem rosnących trudności życia ekonomicznego Stanów Zjednoczonych.

„Journal of Commerce" również demaskuje obłudę prezydenta Trumana przytaczając jego słowa z orędzia noworocznego, że w USA istnieją możliwości powstania i rozwoju setek tysięcy nowych i niezależnych przedsiębiorstw i zestawiając je z ogłoszonymi przez Departament Handlu danymi o zastraszającym wzroście bankructw, które w 1945 r. wyniosły 810 wypadków, a w 1949 r. według niepełnych jeszcze danych 5.252.

Wszystkie podane fakty oraz stały wzrost liczby bezrobotnych jak również dane o spadku dochodów farmerów ogłoszone niedawno świadczą o niemożności wydania optymistycznej oceny perspektyw rozwoju gospodarki USA w pierwszym kwartale przyszłego roku — stwierdza delikatnie „Journal of Commerce".

Inaczej mówiąc: kryzys zapukał już do bram USA.

Postępowi Amerykanie przeciwko polityce interwencji USA na Dalekim Wschodzie

NOWY JORK.

AMERYKAŃSKI Komitet Walki o demokratyczną politykę na Dalekim Wschodzie ogłosił komunikat prasowy, w którym przedstawia poglądy postępowych pisarzy, dziennikarzy i działaczy na wydarzenia dalekowschodnie.

Komitet przypomina oświadczenie Trumana z 1945 roku, zapewniające, że USA nie będą interweniować w chińskiej wojnie domowej. Po tym oświadczeniu nastąpiła jednak natychmiast „pomoc" wojskowa i gospodarcza dla nacjonalistów chińskich, która kosztowała Stany Zjednoczone ponad 6 miliardów dolarów.

Przytaczając konkretne fakty o udzielaniu obecnie przez rząd amerykański „pomocy" kuomintangowcom na Formozie, Komitet stwierdza, że akcja ta stanowi jeszcze jeden dowód interwencji USA na Dalekim Wschodzie.

Komitet stwierdza, że coraz większa liczba Amerykanów wypowiada się za prowadzeniem takiej polityki, która by zaniechała mieszania się Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy państw daleko - wschodnich, oraz która by zrozumiała konieczność nawiązania przyjaznych stosunków z Chinami Ludowymi, uznając przy tym Formozę jako integralną część Chińskiej Republiki Ludowej.

Na Wybrzeżu 4° ciepła w Suwałkach 10° mrozu

OD poniedziałku w całym kraju zanotowano znaczne podwyższenie się temperatury. W nocy była gęsta mgła, nad ranem w wielu okolicach spadły deszcze.

Ze znacznej części kraju sygnalizują o nadpłynięciu fali ciepła wraz z opadami deszczowymi. Na Śnieżce temperatura podniosła się do —1 stopnia, w Zakopanem jest 2 st. ciepła, w Jeleniej Górze termometr wskazuje 0, a na Wybrzeżu jest około 4 stopni ciepła. Jedynie na wschodzie Polski utrzymuje się jeszcze mróz. W Suwałkach dziś o godzinie 4 rano było —10 stopni.

Wielka panama w Belgii

BRUKSELA.

W Brukseli policja aresztowała dwóch bankierów E. Malliena i J. Cardyna.

Premier Eyskens oświadczył, że dokonali oni oszustwa na przeszło 10 milionów franków. W aferę wmieszani są członkowie partii katolickiej.

Przybycie delegacji Międzynarodowego Związku Studentów do Moskwy

MOSKWA.

Na zaproszenie antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej przybyła do Moskwy delegacja Międzynarodowego Związku Studentów, w której skład wchodzą m. in. przedstawiciele studentów Anglii, Indii, Rumunii i Ekwadoru. Goście zapoznali się z życiem i nauką studentów radzieckich.

W sobotę w klubie uniwersytetu moskiewskiego odbyło się spotkanie delegatów z przedstawicielami młodzieży studiującej na uniwersytecie moskiewskim. Goście, serdecznie powitani przez zgromadzoną młodzież, opowiedzili o życiu i walce demokratycznych organizacji studenckich za granicą o pokój i lepszą przyszłość.

Po hitlerowskich „turystach" amerykańscy „uczeni" w Egipcie

KAIR.

W REZULTACIE przeprowadzonej w listopadzie ubiegłego roku w Stambule konferencji amerykańskich ambasadorów, do Kairu przybyła w ostatnich dniach znaczna liczba Amerykanów.

Egipskiej opinii publicznej oświadczono, że Amerykanie ci, to „uczeni", którzy przybyli na Wschód dla studiowania „zagadnień biblijnych". Na czele grupy „uczonych" znajdują się: Kenneth Clark z Duke University i Harold Kee z amerykańskiej Fundacji Badań nad Człowiekiem.

Pomimo, że egipska publiczność nie jest podejrzliwa, to jednak wszyscy zdają sobie sprawę, że ekspedycja amerykańska przybyła tu w tych samych celach, jakie przyświecały w swoim czasie hitlerowskim „turystom", zwiedzającym Europę.

Szczególnie zaniepokojeni jednak są Brytyjczycy, którzy z własnego doświadczenia wiedzą, czym są tego rodzaju „ekspedycje" i którzy wysłali ich przedtem dużo na Środkowy Wschód.

Północno-zachodnie Chiny wkraczają na drogę odbudowy gospodarczej

PEKIN.

AGENCJA Nowych Chin podaje, że na kolejnym posiedzeniu Rady Centralnego Rządu Ludowego w Pekinie przewodniczący komitetu wojskowego i administracyjnego w północno-zachodnich Chinach, gen. Peng-Teh-huai, złożył sprawozdanie o sytuacji w tej części kraju.

Sprawozdanie podkreśla na wstępie wspaniałe sukcesy armii ludowej, która wyzwoliła północno-zachodnie Chiny w terminie znacznie szybszym, niż przewidywano początkowo. W ciągu 6 miesięcy — od maja do listopada 1949 r. — armia ludowa przeszła ponad 5 tysięcy km i rozbiła doszczętnie przeważające siły nieprzyjacielskie w prowincjach północno-zachodnich. W walkach wyzwoleńczych odegrały wielką rolę chińskie oddziały partyzanckie, które przez długie lata toczyły bohaterskie boje z nacjonalistami. Z oddziałów tych utworzono obecnie 5-tą armię ludową.

W PROWINCJACH Sinkiang i Nanghsia utworzono już prowincjonalne rządy. W prowincjach Kansu, Szensi i Czinghai urzędowanie tych rządów rozpocznie się w najbliższym czasie.

Chiny północno - zachodnie zajmują 1/4 całego terytorium chińskiego. Na obszarach tych znajdują się bogate złoża ropy naftowej, węgla, soli, żelaza i różnych cennych metali. Przy należytym wykorzystaniu ta część kraju — jak podkreśla sprawozdanie — może się stać jednym z głównych ośrodków przemysłowych dla budowy nowych Chin.

Na skutek całkowitego zaniedbania tych obszarów przez nacjonalistów chińskich, władze ludowe przejęły tereny niesłychanie zacofane pod względem kulturalnym i gospodarczym. Eksploatowana przez feudałów ludność cierpiała skrajną nędzę przez dziesiątki lat. Ruch demokratyczny był bezlitośnie tępiony przez nacjonalistów.

Rząd Ludowy zdecydowany jest prowadzić w tej części kraju politykę pełnego równouprawnienia wobec różnych żyjących tam narodów. Równocześnie rząd, bierze pod uwagę fakt graniczenia północno - zachodnich Chin ze Związkiem Radzieckim, zamierza przywrócić jak najszybciej współpracę gospodarczą i wymianę handlową z ZSRR, przerwane całkowicie przez reakcyjny rząd kuomintangowski.

Jednym z najpilniejszych zadań jest przeprowadzenie w wyzwolonych prowincjach reformy rolnej i zlikwidowanie pozostałości systemu feudalnego.

Sprawozdanie zapowiada podjęcie przez Centralny Rząd Ludowy zakrojonej na szeroką skalę akcji, której celem będzie jak najszybsze zlikwidowanie skutków barbarzyńskiej polityki nacjonalistów chińskich.

USA ukarzą W. Brytanie za uznanie Rządu Chin Ludowych?

KENNETH Wherry, przywódca republikańskiej frakcji w senacie oświadczył, że w związku z uznaniem rządu Chin Ludowych przez W. Brytanię, wysokość dostaw Planu Marshalla dla W. Brytanii zostanie zmniejszona. W związku z tym, republikański senator Homer Ferguson wyraził ubolewanie, że „kraje zachodnio - europejskie nie podzielają w pewnych wypadkach przekonań Waszyngtonu".

W Londynie podjęte zostały rozmowy Wielkiej Czwórki w sprawie Austrii

W LONDYNIE podjęte zostały rozmowy zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie Austrii.

TEMATEM rozmów są nieuzgodnione jeszcze artykuły projektu traktatu z Austrią. Artykuły te dotyczą tzw. osób przesiedlonych w Austrii, uprawnień rządu austriackiego w dziedzinie zatrudnienia zagranicznych specjalistów w armii i lotnictwie, uregulowania interesów finansowych obywateli państw ONZ i długów austriackich sprzed Anschlussu.

Szpiegostwo podstawowym celem dyplomacji amerykańskiej

stwierdza to cynicznie sen. Connolly

WASZYNGTON.

SENATOR Connolly, przemawiając ostatnio w senacie USA na temat sprawy chińskiej, oświadczył, że USA powinny uznać Chiny, po czym powiedział:

„Nie wysyłamy dyplomatów do innych krajów, aby się im przypodobać, ale dlatego, że chcemy wiedzieć, co się w tych krajach dzieje".

Komentując to oświadczenie, dzienniki waszyngtońskie stwierdzają, że nikt chyba jeszcze tak szczerze nie określił działalności amerykańskich dyplomatów za granicą.

NASZYM ZDANIEM

Pojęcie, które nam weszło w krew

NIEWĄTPLIWIE pojęciem, które nam weszło już w krew i które wyznacza etapy naszych osiągnięć, jest plan. Mamy jasno wytknięty cel, znamy nasze możliwości i możemy wyraźnie stawiać sobie zadania we wszystkich dziedzinach życia.

Zdecydowaliśmy w ubiegłym roku zlikwidować ponurą spuściznę rządów kapitalistycznych — analfabetyzm. Powiedzieliśmy sobie, że w państwie ludowym nie może być ludzi ciemnych i wiemy, że zlikwidujemy analfabetyzm w Polsce w czasie, któryśmy z góry określili. Żyjemy z ołówkiem w ręku. Żyjemy z planem w ręku.

W roku ubiegłym wyrwaliśmy z ciemnoty analfabetyzmu 450 tysięcy naszych rodaków! W roku bieżącym nauczanie analfabetów obejmie 750 tysięcy osób! Uświadommy sobie te cyfry. Łatwo je napisać, ale ileż wysiłku mieści się w zorganizowaniu przeszło 26 tysięcy kursów w roku ubiegłym, a 50 tysięcy w roku bieżącym. I ile dobra!

Tak jest we wszystkich dziedzinach naszego życia. Jak ktoś powiedział miesiącami odrabiamy lata zacofań, a latami — dziesięciolecia. Jakże porywające są zadania naszego pokolenia, i jak widoczne są nasze osiągnięcia. W naszych oczach przekształca się nasza ojczyzna, z kraju zacofanego, ciemnego — w kraj nowoczesny, w kraj ludzi świadomych.

„Wiemy — powiedział Prezydent Bierut — że droga, jaką obraliśmy, wymaga wysiłków, ofiarności, wytężonej pracy, mobilizacji wszystkich naszych uzdolnień i talentów, ale wiemy też, że pomnaża ona potencjał gospodarczy i bogactwa Polski Ludowej, podnosi dobrobyt ludzi pracy, pomnaża kulturę warstw dawniej upośledzonych i trzymanych w ciemnocie, że wzmaga naszą siłę i samodzielność gospodarczą i polityczną".

Poznań zwyciężył w Zawodach Modeli Latających

OGÓLNOPOLSKIE Zimowe Zawody Modeli Latających przyniosły następujące wyniki:

Zespołowo.

1) Poznań LLI	— 6.907	pkt.
2) Radom	— 5.486	„
3) Poznań—ZMP	— 4.866	„
4) Jaworzno	— 3.960	„
5) Kielce II—ZMP	— 3.748	„

Indywidualnie:

W kat. modeli szkolnych zwyciężył Kostecki (Poznań), w kat. szybowców wyczynowych Urbańczyk (Kraków), w kat. modeli z napędem benzynowym — Czwartosz.

Zapowiedziana próba pobicia rekordu Polski w kat. modeli odrzutowych nie powiodła się.

„Stróż moralności" przed sądem
GANGSTER - APOSTOŁEM AMERYKANIZMU
Bandytyzm na usługach reakcji

Hymny pochwalne na cześć zbrodni i oszustwa w prasie amerykańskiej

PRZED sądem w Waszyngtonie oskarżony o pospolite oszustwa, łapownictwo i kradzież grosza publicznego, odpowiadał ostatnio Parnell Thomas, członek Izby Reprezentantów USA i były przewodniczący osławionej „Komisji dla Badania Działalności antyamerykańskiej".

Ten „wzorowy Jankes" i „stróż moralności amerykańskiej" — jak o nim do niedawna jeszcze pisały gazety — przez cały czas sprawowania swego urzędu okradał skarb państwa. Czynił on to przy pomocy niskiego „trick'u", zmuszając zatrudnione przez niego urzędniczki do fałszowania listy płac i oddawania mu części ich zarobków pod groźbą utraty pracy.

Prasa reakcyjna dyskretnie przemilcza proces Parnella Thomasa, politycznego sutenera, który przez wiele lat był cenzorem życia amerykańskiego. Nie na rękę jest wielu korządcom z Wall Street, ta kompromitacja człowieka, który prześladował amerykańskich uczonych, reżyserów, artystów, przywódców robotniczych i karał więzieniem za obrazę swego „majestatu" pisarzy tej miary jak Howard Fast, wybitnych bojowników antyfaszystowskich jak Gerhard Eisler i wielu innych.

AL CAPONE

NAS nie dziwi to milczenie będące wynikiem zakłopotania. Nie dziwi nas to, podobnie jak nie wywołuje zdziwienia fakt, że nędzny aferzysta o pokroju Thomasa był porównywany przez sprzedajną prasę do rzymskiego Katona, lub to, że gangster Al Capone pisał z więzienia artykuły o „utrzymaniu czystości i niewinności Stanów Zjednoczonych".

Al Capone wprawdzie już nie żyje, ale jego miejsce nie jest puste. Zajmuje je — jak dowiadujemy się z amerykańskiego tygodnika „News week" (21. 11. 49) — król rulety i premier świata przestępczego Frank Costello.

Costello był jednym z najbliższych współpracowników Al Capone w okresie prohibicji. Zrobił on fortunę na szmuglu alkoholu, a kiedy po zniesieniu prohibicji proceder ten skończył się, przerzucił się on na inną dziedzinę łatwego zarobku. Costello stał się monopolistą oszukańczych ruletek, herszt em handlarzy narkotykami, właścicielem niezliczonych jaskiń gry, nocnych lokali i domów publicznych.

NA ZASADACH BYZNESU

„NEWS WEEK" wypisuje hymny pochwalne na cześć talentu organizatorskiego Costella, który prowadzi swój niecny proceder w sposób ściśle odpowiadający wymogom byznesu. Ma on swój wydział operacji — do rozprawiania się z rywalami i konkurentami, którzy usiłują „najechać" jego terytorium, wydział wywiadowczy donoszący mu o zamierzeniach jego wrogów, wydział transportowy, inkasowy, a nawet specjalny wydział łapownictwa.

Praca tego ostatniego wydziału zapewnia mu to, że Costello jest mile widzianym gościem w sferach towarzyskich, politycznych i finansowych. Czuje się on tam jak u siebie w domu. Frank Costello, prezes towarzystwa inwestycyjnego „79 Wall Street Corporation" zasługuje na „szacunek" i „poważanie". Jego pieniądze, jego wpływy a często i jego zbójeckie bandy zapewniły wielu politykom amerykańskim ich obecne wysokie stanowiska.

Dla dopełnienia sylwetki Costella, warto zaznaczyć, że opłacając zarówno polityków partii republikańskiej jak i demokratycznej, darzy on większą sympatią „demokratów". Costello był hojnym ofiarodawcą funduszów w czasie ostatniej kampanii wyborczej prezydenta Trumana. „Takie drobne przysługi — mówi cynicznie Costello — zawsze opłacają się. Żaden dobry uczynek nie pozostaje bez wynagrodzenia".

Na przykładzie Costella potwierdza się wyraźnie fakt, że bandytyzm na usługach reakcji, oznacza nieodmiennie reakcyjną politykę na usługach bandytyzmu.

Meldunki Czytelników „ECHA"

TEATR NA WYBRZEŻU

TEATR Państwowy „Wybrzeże", posiadający trzy sceny w Gdańsku, Gdyni i Sopocie przygotował trzy nowe premiery.

Dnia 7 bm. w Sopocie na afisz weszła sztuka Leona Kruczkowskiego — „Odwety". Dnia 8 bm. w Teatrze Wielkim w Gdańsku odbędzie się premiera wodewilu Krumlowskiego pt. „Królowa Przedmieścia", a wreszcie od dn. 10 bm. bm. Teatr w Gdyni wystawi komedię Blizińskiego pt. „Pan Damazy".

(js)

SZKOŁA HUTNICZA

NA Lubelszczyźnie w br. powstanie pierwsza szkoła hutnicza. Będzie ona zorganizowana przy hucie „Mira". Wykładowcami w szkole będą wybitni fachowcy. Praktykę odbędą uczniowie w hucie „Mira". (mj)

NOWE SANATORIUM

ŚWIAT pracy zyska jeszcze jedno sanatorium dla reumatyków na Dol. Śląsku.

ZUS ukończy wkrótce remont nowego sanatorium w Czerniawie Zdroju. Przy końcu miesiąca rozpocznie się kompletowanie personelu i sprowadzanie potrzebnych urządzeń.

Sanatorium znajduje się w wyjątkowo pięknym zakątku Karkonoszy. (i. z.)

Bezpośredni związek naukowców z zakładami pracy

Idąc za przykładem ZSSR, winniśmy wzmocnić współpracę instytutów naukowo-badawczych z przemysłem.

Instytuty powinny delegować swych przedstawicieli do zakładów pracy, aby tam bezpośrednio na oddziałach produkcyjnych wprowadzać i rozszerzać szybkościowe metody obróbki, pomagać robotnikom w rozwiązywaniu trudności technicznych i teoretycznych oraz analizować metody pracy tokarzy - szybkościowców.

— Takie wnioski wysuwa Jerzy Wańkowicz w „Trybunie Ludu".

Ambulans sanitarny i kolejkę ratowniczą zakupi PTT

POLSKIE Towarzystwo Tatrzańskie otrzymało od Premiera Cyrankiewicza subwencję w wysokości 5 milionów złotych na zakup potrzebnego sprzętu ratowniczego dla Ochotniczego Pogotowia Tatrzańskiego.

Z pieniędzy tych m. in. przewiduje się kupno ambulansu sanitarnego dla Tatrzańskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego.

PTT projektuje również wybudowanie kolejki rolkowo-saniowej w-g najnowocześniejszych wzorów alpinistycznych, która umożliwi niesienie szybkiej pomocy ludziom, zbłąkanym w górach.

W walce o jakość

Odzieżowcy wrocławscy likwidują produkcję II i III kategorii

MARIA WÓJCIUK, przodownica pracy z Warszawskich Zakładów Odzieżowych im. 17 Stycznia, na posiedzeniu Zarządu Głównego związku odzieżowców, wezwała wrocławskie zakłady odzieżowe do współzawodnictwa. W odpowiedzi na ten apel przodownica Władysława Czartowicz oświadczyła:

„Załoga zakładów wrocławskich postanawia w pierwszym roku planu 6-letniego zlikwidować zupełnie produkcję II i III kategorii".

Na zebraniu powzięto szereg dalszych zobowiązań.

W uchwałach podkreślono konieczność uaktywnienia dołowych ogniw związkowych, wzmożenia czujności klasowej, rozszerzenia szkolenia ideowego, uaktywnienia pracy ekip przodujących robotników i racjonalizatorów, szerszego rozwinięcia akcji socjalnej, podjęcie nieubłaganej walki z nieusprawiedliwionym opuszczaniem pracy, alkoholizmem i biurokracją, hamującymi wykonywanie planów gospodarczych.

Niedyskrecje

Protekcja

PANNA Margaret Truman, córka prezydenta USA, wystąpiła ostatnio z koncertem w wielkiej sali Carnegie Hall w Nowym Yorku.

Recenzje z tego koncertu są jednobrzmiące w całej prasie. Oto jedna z nich: „Jej głos jest słaby, ma małą rozpiętość skali. Niskie tony są bez wyrazu, górne tony są puste. Koloratura i bogactwo dźwięków nie istnieje. Panna Truman śpiewa ostrożnie i nie może inaczej, gdyż jest zmuszona do tego ubóstwem swych środków. Ogólnie jej występ jest niżej poziomu amatorskiego".

I pomyśleć, że w tej samej sali Carnegie Hall odmówiono prawa występu wielkiemu śpiewakowi murzyńskiemu, Paul Robesonowi.

Malwersanci

ABY być kongresmenem amerykańskim trzeba być malwersantem. Oto do jakiego wniosku dochodzi się po przeczytaniu wiadomości, że jedna piąta wszystkich kongresmenów systematycznie przywłaszcza sobie pieniądze rządowe, wciągając na listy osób zatrudnionych w biurach poselskich swych niepracujących krewnych i przyjaciół.

„Co do reszty, — jak pisze tygodnik „New Yorker" nic nie jest wiadomo na pewno. Wydaje się że robią to samo, lecz zręczniej".

24 GODZINY na świecie

✶ Minister spraw zagranicznych Chin Ludowych Czu En-Lai przesłał do ONZ depeszę, w której domaga się wydalenia delegatów Kuomintangu z Rady Bezpieczeństwa.

✶ W Zagłębiu Ruhry odbyły się manifestacje robotników, jako wyraz protestu przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry, remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i polityce anglo - amerykańskich władz okupacyjnych.

✶ W Vietnamie wojska republikańskie Ho-Chi-Minha wznogły działania, likwidując kilkanaście posterunków francuskich i atakując wojska francuskie na południowy zachód od Sajgonu.

✶ W Stanach Ziednoczonych ogłoszono statystykę strajków: w 3600 strajkach uczestniczyło w roku 1949 ponad 3 miliony robotników.

24 GODZINY w kraju

☐ Radiowy Polsko-Węgierski Tydzień Muzyczny rozpoczął się w niedzielę przemówieniem prezesa Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej wicemin. J. Sztachelskiego i koncertem inauguracyjnym orkiestry symfonicznej Radia Węgierskiego.

☐ 150 delegatek, reprezentujących 70.000 kobiet pracujących w samorządzie i instytucjach użyteczności publicznej, obraduje od niedzieli w Warszawie.

☐ Robotnicy J. Szewczyk i B. Kwiatkowski oraz inż. J. Grawiński wyróżnili się w pracy nad przyśpieszeniem remontu maszyn fabryki mirkowskiej, co w dużym stopniu wpłynie na wzrost produkcji tej fabryki.

Młodzież protestuje przeciw oburzającej uchwale senatu KUL

Komitet Uczelniany Federacji Polskich Organizacji Studenckich Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie uchwalił protest przeciw postanowieniu senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zabraniającemu utworzenia na tym uniwersytecie Komitetu Uczelnianego Federacji Polskich Organizacji Studenckich oraz przystąpienia kół naukowych do Federacji.

Komitet Uczelniany FPOS w swym piśmie domaga się cofnięcia oburzającej uchwały godzącej w interesy młodzieży studiującej na KUL i sprzecznej z wolnością sumienia i zrzeszeń obowiązującej w Polsce Ludowej.

Na wokandzie sądowej

ODMOWA SĄSIEDZKIEJ POMOCY ROLNEJ

W SĄDZIE Najwyższym znalazła się pierwsza sprawa karna na tle odmowy udzielenia pomocy sąsiedzkiej przez rolnika, zobowiązanego do tego z mocy dekretu z dnia 12 września 1947 r.

Sąd, skazując opieszałego rolnika Jana Cebulę, zaznaczył, że pomoc sąsiedzka w rolnictwie ma doniosły cel, gdyż pomaga gospodarstwom rolnym, pozbawionym siły pociągowej i ułatwia im terminowe dokonanie zbiorów. Uchylanie się od pomocy i odkładanie jej na później, gdy już nie czas na odnośne roboty polne, ma cechy sabotażu i podlega surowemu ukaraniu.

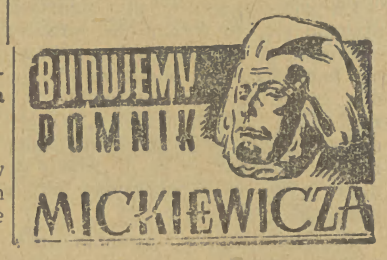

CODZIENNA NOWELKA

LUNCH

A. Bahdaj

MISTER Brown, podobnie jak dwieście tysięcy Brownów, żyjących obecnie w Anglii, ma wiele kłopotów. Od czasów wojny ubył mu tylko jeden, mianowicie kamienie nerkowe, których pozbył się wskutek ograniczeń aprowizacyjnych. Pan Brown lubi chodzić na długie spacery, na wyścigi konne, wyjeżdżać na week-end, zmieniać co drugi dzień koszulę i dobrze jeść. Przed wojną cierpiał wprawdzie na kamienie nerkowe, teraz nie ,ale wolałby te kamienie od stałych ograniczeń. (Dwa jajka tygodniowo, dziesięć deka masła, piętnaście mięsa, dziesięć czekolady, pół litra mleka i dwadzieścia cukierków — w sumie straszliwe czasy dla człowieka patrzącego na świat z perspektywy dobrej kuchni).

Anglicy są z zasady narodem tradycjonalnym, nic więc dziwnego, że mister Brown niezmiernie cierpi, gdyż nie może podtrzymać tradycji swej kuchni. Znalazł jednak pewien sposób na swoje udręki. Codziennie po lunchu przychodzi do domu, wyciąga z biurka album fotograficzny i otwiera go w miejscu, gdzie na zdjęciu uwidoczniony został bankiet, wydany z okazji dwudziestolecia klubu „Lylon", którego mister Brown od lat piętnastu jest czynnym członkiem. Jednocześnie z szuflady wyjmuje pamiątkowe menu z tej samej uroczystości i porównując uśmiechnięte twarze ze zdjęcia z jadłospisem, rozkoszuje się odległymi wspomnieniami. W ten sposób mister Brown znalazł lekarstwo na dzisiejsze czasy. Lekarstwo to, jak każde zresztą, nie jest jednak środkiem radykalnym i nie zaspakaja całkowicie życiowych aspiracji swego wynalazcy. Nic więc dziwnego, że mister Brown wolałby zjeść porządny befsztyk, niż czytać dwadzieścia pięć pozycji wystawnej kolacji z okazji dwudziestopięciolecia klubu „Lylon".

W tej chwili mister Brown siedzi w swym gabinecie i paląc papierosa (też na kartki) rozkoszuje się swym tradycyjnym menu i rozpromienionymi twarzami swych przyjaciół z klubu „Lylon". Nie spodziewa się nawet, że za chwilę wśród ciemnych chmur szarego dnia zaświeci nagle słonko.

Właśnie stojący na biurku telefon ocknął się z tygodniowego letargu (teraz nikt jakoś nie telefonuje) i zadzwonił.

— Hallooo... Tu Allison...

— Dzień dobry panie Allison.

— Hallo, chciałem z panem iść na lunch.

— Świetnie.

— Czy pan zna jakąś restauracyjkę, gdzie można dobrze zjeść, bez kartek.

— Znam. Elvira square 68.

— Świetnie. A więc jutro w południe. Do widzenia.

Świetnie, świetnie, świetnie... Telefonował ten gruboskóry Amerykanin, który przyjechał z Nowego Jorku w sprawach handlowych. Wprawdzie spożywanie lunchu z Amerykaninem nie należy do przyjemności, ale... (tu nastąpiła zręczna kalkulacja, polegająca na ocenianiu kieszeni mister Allisona, własnego apetytu i możliwości małej restauracyjki, gdzie można było wszystko dostać bez kartek).

O godzinie dwunastej dnia następnego mister Brown zjawił się na Elvira square 68, usiadł przy stoliku i studiując kartę czekał na swego fundatora. Karta, jak na dzisiejsze czasy, była obszerna i urozmaicona, więc mister Brown nabrał humoru i zapomniał zupełnie o swych codziennych troskach. Za pięć minut zjawił się mister Allison. Był uśmiechnięty, pewny siebie, rubaszny i bardzo gadatliwy.

— No co — powiedział, witając się — wasze Derby wygrał nasz amerykański koń „Tyfon".

— Co pan mówi! — zerwał się zdumiony mister Brown. — To niemożliwe. (Ci Amerykanie myślą, że to wszystko co ich — jest najlepsze na świecie. Nie przekona mnie, że mają lepsze wyścigowe konie. Nie).

W Brownie aż wrzało od oburzenia. Za chwilę mister Allison chrząknął i rzekł z przekąsem:

— A czy pan wie, że wasz bank od dziś jest w amerykańskich rękach?

Brown skrzywił się i przełknął tę pigułkę.

Zaczęli lunch. Amerykanin okazał się hojny i bardzo rozrzutny. Rzucał okiem na kartę i wybierał najdroższe potrawy. — Nic dziwnego — myślał mister Brown — przecież po dewaluacji funta, oni żyją u nas za darmo.

Kelner podaje ostrygi.

— No tak... — mruczy amerykański handlowiec — smaczne ostrygi, ale za rok to nawet ostryg u was nie będzie. Słyszałem, że jakiś amerykański bank wykupił koncesję na handel ostrygami.

(Dureń — myśli mister Brown, przełykając ostrygę — jemu się zdaje, że my jesteśmy ostrygą, którą mogą za jednym razem połknąć. Rozkwasiłbym mu ten czerwony nos, tylko nie wypada, bo on przecież płaci za lunch).

Kelner podaje czerwone wino.

— Hm — uśmiecha się mister Allison. — Dawniej to piliście wino francuskie, teraz już włoskie bo tańsze... To u was naprawdę krucho... krucho... Ale nie martwcie się, za kilka lat handel włoskimi winami też będzie w naszych rękach.

Mister Brown podnosi nóż i już ma przebić Amerykanina, gdy nagle przypomina sobie, że przecież on zaprosił go na lunch.

Kelner przynosi czarną kawę.

— Z Brazylii — kiwa głową mister Allison — przed wojną w Brazylii mieliście w swych rękach 60 procent plantacji kawy, teraz wam zostało tylko dwadzieścia, a i to po kilku latach przejdzie w nasze ręce.

Mister Brown wstaje oburzony, poprawia okulary i mówi wyniosłym pełnym oburzenia głosem:

— Sir, przyszedłem na lunch, by spędzić z panem kilka przyjemnych chwil, tymczasem opowiada mi pan same przykre rzeczy. Jestem więc zmuszony pożegnać pana i odejść.

— Dobrze — śmieje się Allison — ale niech pan najpierw zapłaci rachunek.

— Rachunek?..

— Tak rachunek. Przecież w sobotę na wyścigach konnych przyrzekł pan, że zaprosi mnie pan na lunch.

Styczeń 10 Wtorek	Jana, Piotra Wilhelma

Co podać dziś na obiad

STAROŚWIECKA KASZKA. Wziąć pół — trzy czwarte krupek, trochę zielonego kopru (każda gospodyni na pewno nasoliła trochę koperku na zimę), 1 dużą łyżkę masła. Wsypać drobne krupki gryczane do wrzątku, osolić i ugotować gęstawą kaszkę. Włożyć świeże masło, wsypać trochę zielonego kopru i wbijać łyżką do białości; rozprowadzić wrzącą wodą, rozbić i rozlać na talerze.

KOTLETY SIEKANE. Pół kg siekanego mięsa, 4 cebule, 2 czerstwe bułki, 2 jajka, sól, pieprz. Przepuścić przez maszynkę cebulę i rozmoczone w wodzie, wyciśnięte bułki. Dodać do mięsa. Wymieszać z jajkami, solą i pieprzem (zmielonym). Formować średniej wielkości kotleciki i smażyć je z obu stron, na rozgrzanym tłuszczu. Podawać z ziemniakami, buraczkami lub surówką z kwaszonej kapusty. (gen)

198 lat satyry dziś w „Skali"

MAGDALENA Samozwaniec, Jan Brzechwa, Janusz Minkiewicz i Stefan Wiech - Wiechecki — czwórka czołowych satyryków — wystąpi w „Skali". Dziś we wtorek na własnym wieczorze autorskim satyry, parodii i aktualności, zatytułowanym „Na ustach śmiechu", czyli „198 lat satyry polskiej".

Rozwiązanie tego tajemniczego tytułu nastąpi podczas występów naszych znakomitych satyryków.

Zapoczątkowanie przez autorów na szeroką skalę, akcji Ha-ha-ha będzie bez wątpienia z radością przyjęte przez Kraków.

Stary Kraków na scenie teatru „Fredreum" w Przemyślu

PRZEMYSKI zespół teatralny „Fredreum" wystąpił z premierą „Romansu z wodewilu".

Na uznanie zasługuje fakt, że „fredrowców" nie przeraziły trudności, jakie nastręcza już sama techniczna strona realizacji widowiska. Trudności te zostały zwycięsko pokonane.

Reżyseria p. Żółtowskiego, przy współpracy p. Kropińskiej (oprawa sceniczna) dała całość pełną uroku i wdzięku.

NALEŻY podkreślić prześliczną perspektywę Plant krakowskich z Barbakanem w głębi i widoczną z okna pracowni malarskiej sylwetkę Krakowa, z królującą nad miastem wieżą Mariacką.

Aktorzy potrafili wydobyć groteskowy komizm wodewilu, zarówno momenty satyryczne jak i sentymentalne.

J. P.

Koła Gospodyń Wiejskich zrzeszają 26.502 KOBIETY w samym województwie krakowskim

Działalność gospodarcza, oświatowa i społeczna 865 kół podnosi poziom kulturalny wsi

SPOŁECZNY ruch kobiecy w naszym województwie rozwija się coraz pomyślniej i w coraz większym stopniu obejmuje wieś, gdzie powstają liczne koła Gospodyń Wiejskich przy Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W roku 1948 w woj. krakowskim istniało 485 kół Gospodyń Wiejskich liczących 12.162 członkinie, podczas gdy w roku bieżącym kół tych jest już 865, zrzeszających 26.502 kobiety.

Ten imponujący wzrost liczebny kół i członkiń świadczy najdobitniej o tym, jak bardzo potrzebna była na wsi działalność tego rodzaju organizacji społecznej.

Działalność kół Gospodyń Wiejskich jest bardzo szeroka i możnaby ją podzielić na trzy zasadnicze akcje: gospodarczą, kulturalno-oświatową i społeczną.

W ramach akcji gospodarczej urządzane są kursy zawodowe z zakresu gotowania, pieczenia, szycia i kroju, a także kursy warzywnicze, mleczarskie, hodowlane itp.

Akcja kulturalno-oświatowa ma na celu podniesienie poziomu kulturalnego wiejskiej kobiety.

Największy nacisk kładzie się więc na szkolenie fachowych kierowniczek świetlic.

W DZIEDZINIE akcji społecznej, największą troskliwością otacza się matkę i dziecko. W roku ubiegłym na okres najintensywniejszych robót rolnych zorganizowano 783 dziecińce, w których przebywało łącznie ponad 40 tysięcy dzieci w wieku od 3 do 7 lat.

Rodzice tych dzieci mogli spokojnie oddać się pracy.

Poza tym, w ramach akcji opieki nad matką i dzieckiem, organizowano pokazy pielęgnacji niemowląt i higieny życia codziennego, co w wielkim stopniu przyczynia się do podniesienia stanu zdrowotnego wsi.

DUŻĄ rolę odegrały koła Gospodyń Wiejskich w ostatnich wyborach do komitetów członkowskich i gminnych rad kontroli Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". W skład komitetów członkowskich weszło 23 proc. kobiet, do gminnych rad kontroli natomiast ponad 25 procent.

(b)

Chwalimy cierpliwość i uprzejmość personelu sklepu nr 60

WALDEMAR Czyż wyróżniając **sklep nr. 150** przy Rynku Głównym 30 podkreśla wysoce życzliwy stosunek obsługi do nabywców.

—Kiedy kupując materiał na spodnie zabrakło mi pieniędzy (160 zł) — ekspedientki, widząc moje zakłopotanie pożyczyły mi brakującą sumę.

Maria Zwietniałowa (ul. Manifestu Lipcowego 19a jest pełna uznania dla personelu **sklepu nr 78** przy ul. Manifestu Lipcowego 20.

P. Zwietniałowa nie zauważyła nigdy u ekspedientów tego sklepu bodaj grymasu zniecierpliwienia, nie mówiąc już o objawach nieuprzejmości wobec klientów.

ANNA Zielińska (ul. Lea 11) wypowiadając się za **sklepem nr. 60** przy ul. Lea 11b, podkreśla cierpliwość obsługi, a zwłaszcza kierownika pana Jasia i pani Cesi.

Pracują oni w tym sklepie od chwili założenia tj. od roku 1946. Sklep ten jest zawsze punktualnie otwierany i zamykany.

Należy także pochwalić porządek w wydawaniu towarów. Nie ma tu żadnych protekcji, ani faworyzowania tych, co robią większe zakupy. Każdy z nabywców jest jednakowo uprzejmie traktowany.

Bogdan Polaczek, konduktor 326 jeden z sześciu zwycięzców konkursu „Echa" na najuczciwszego i najuprzejmiejszego konduktora tramwajowego — nadesłał nam swoje uwagi na temat obecnego konkursu:

Konkurs „Echa" na najsprawniejszą obsługę sklepów PSS śledzę z baczną uwagą od początku i zauważyłem, że wiele osób wyróżniło sklep nr 44 przy ul. Kościuszki 50. Byłem w tym sklepie kilka razy i zauważyłem, że kierowniczka panna Marysia jest dla wszystkich uprzejma i uśmiechnięta.

Nasz laureat życzy pannie Marysi, by i ona otrzymała nagrodę.

D.O.K.P może być dumna ze swych pracowników

Do Redakcji „Echa" zgłosiła się ostatnio p. P. K. — składając 5.000 złotych na odnowienie ołtarza Wita Stwosza. Pieniędzy tych nie przyjął od niej tytułem nagrody rewizor kolejowy p. A. Machaj.

Według opowiadania naszej Czytelniczki, zgubiła ona w pociągu na linii Kraków — Sandomierz kwotę 10.000 zł, którą znalazł właśnie p. Machaj.

Natychmiast zaalarmowano wszystkie stacje. Za pośrednictwem SOK odnaleziono poszkodowaną, informując ją, że zgubione pieniądze może odebrać u rewizora Machaja.

Urzędnik nie przyjął ofiarowanej mu kwoty 5.000 zł — przeznaczając ją w porozumieniu z p. P. K. na odnowienie ołtarza Wita Stwosza.

Redakcja: Kraków — Wielopole 1, tel. 546-34.
Redaktor naczelny przyjmuje w czwartki, piątki, od godz. 12 — 14.
Biuro ogłoszeń — Starowiślna 4.
Dział sportowy tel. 543-58.
Redaguje Komitet.
Drukarnia RSW „Prasa".
Nr zam. 55 B — 97256

Źle utrzymane posesje nie sprzątnięte chodniki... Dozorcy domowi muszą wypełniać swe obowiązki

O DOZORCACH domowych pisze się w prasie bardzo często i raczej w sensie negatywnym.

Źle utrzymane posesje, niesprzątane chodniki, które odpowiednio do pory roku zamieniają się, bądź w niebezpieczne tereny, pokryte pestkami śliwek i resztkami jabłek, bądź w tory ślizgawkowe — albo dla odmiany późną jesienią, w istne jeziora.

PRZEWODNICZĄCA Związku Zaw. Dozorców Maria Musiał, sekretarz Leon Gąsiorek, informują nas, że Związek liczy ponad 4 tys. członków (przeważająca liczba kobiet, bo 80 proc).

Pytamy z jakich uposażeń i praw korzystają dozorcy domowi?

Dozorca pobiera zasadnicze wynagrodzenie w wys. 200 — 400 zł. mies. i po 20 zł. od każdej izby mieszkalnej, plus po 30 zł. od każdego sklepu, czy izby, zajętych przez jakiekolwiek instytucje, urzędy, czy przedsiębiorców prywatnych.

Ponadto dozorca otrzymuje mieszkanie i światło (opał tylko w tym wypadku, jeżeli jest palaczem). Urlop przysługuje dozorcy po rocznej pracy 8-dniowy, po 3-letniej — 15 dniowy.

Z ORZZ dozorca otrzymuje bony mięsne, zaświadczenia na tekstylia, na buty gumowe czy tenisówki

Natomiast brak tu zupełnie akcji socjalnej, a więc wczasów, kolonii letnich dla dzieci, przedszkoli itp.

„Należy dodać — mówi sekretarz Gąsiorek — że bardzo wielu właścicieli domów nie ubezpiecza dozorców. Większość właścicieli prywatnych nie wypłaciła również ekwiwalentu za kartki, który w wielu wypadkach wynosi do 26 tys. zł.

Wielką bolączką dozorców są także warunki mieszkaniowe.

Wielu dozorców nie spełnia należycie swoich obowiązków i takich Związek Dozorców, przy uchwyceniu nazwiska w prasie, czy poprzez ustną skargę, ostro monituje. Należałoby tutaj jednak poruszyć jedną zasadniczą sprawę:

TRUDNO wymagać, aby dozorca, otrzymujący tak niskie wypłacenie, dokupywał ze swojej kieszeni wszelkie przybory do sprzątania, a przede wszystkim piasek, nieodzowny do posypywania ulic podczas gołoledzi. Do magazynowania piasku i zakupywania szufli, mioteł itp. — obowiązani są prawnie właściciele posesji, czy administratorzy domów. Niestety zarówno prasa, jak i czynniki urzędowe zwracają się z admonicjami jedynie do dozorców, gdy tymczasem **winę ponosi tu właściciel posesji. (St. Sz.)**

Nowy cykl zebrań naukowych w TMHZK

W środę 11 bm., o godzinie 18,30, odbędzie się w wielkiej sali Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńska 9). inauguracja XI cyklu zebrań naukowych Tow. Miłośników Historii Zabytków Krakowa — z przemówieniem wstępnym prezesa Towarzystwa — prof. dr. Jana Dąbrowskiego i z odczytem prof. dr. Karola Estreichera.

Zebranie jest dostępne dla wszystkich

12 stycznia rozdanie nagród w konkursie wystaw księgarskich

KOMITET obchodu miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej zorganizował w r. ub. z okazji 32-rocznicy Rewolucji Październikowej, konkurs wystaw księgarskich.

Na podstawie oceny publicznej wyróżnione zostały następujące księgarnie. pierwsze miejsce — „Książka i Wiedza", Rynek Gł. 25, drugie miejsce — „Czytelnik" plac Mariacki 9, trzecie miejsce — „Książka i Wiedza", Rynek Gł. 30.

Uczestnicy konkursu nadesłali wiele odpowiedzi. Za trafne odgadnięcie wyniku nagrodzono uczestników nagrodami pieniężnymi w wysokości 5 tys. zł., 3 tys. zł, i 2 tys. zł.

Dziesięć nagród przyznano w formie kompletów książkowych.

Rozdanie nagród odbędzie się we czwartek, 12 stycznia, o godz. 18-tej, w Klubie TPPR przy ul. Batorego 14.

Co, gdzie, kiedy.

Teatry

Teatr im. J. Słowackiego: godz. 19 „Lubow Jarowaja".

Teatr Stary (duża sala): g. 19 „Niemcy".

(mała sala): g. 19.15 „Moralność pani Dulskiej".

Teatr Rapsodyczny (ul. Warszawska 5) nieczynny.

Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4): godz. 19.15 „Na ustach śmiechu".

Międzyzwiązkowy Klub Robotniczy (Szczepańska 3)—otwarty w g. 16—22.

Teatr Groteska (ul. św. Jana 6) — nieczynny.

Teatr Kolejarza (Bocheńska 7): godz. 15.15 i 19 „Joanna Ligęza".

Kina

Apollo: „Przeczucie". 16, 18, 20.

Gdańsk: „Dżulbars". 15.30, 17.30, 19.30.

Sztuka: „Młoda gwardia" seria I. 16, 18, 20.

Świt: „Pustelnia parmeńska" I seria. 16, 18, 20.

Wanda: „Czarodziej sadów" 16, 18, 20.

Warszawa: „Śpiewak nieznany". 16, 18, 20.

Wolność: „Powrót Lassie" 16, 18, 20.

Uciecha: „Milczenie jest złotem", g. 16, 18, 20.

Aktualności: „Najnowsza kronika filmowa" „Amu - Daria", „Uważny pomocnik", „Nad Morzem Czarnym" — godz. 12, 13, 14.

Wystawy

Pałac Sztuki (Plac Szczepański 4) — Wystawa pośmiertna Felicjana Szczęsnego - Kowarskiego.

Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) — „Kraków przedwczorajszy".

Muzeum w Sukiennicach otwarte od 10—15.

Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńsk 9). Wystawa historyczna teatru krakowskiego, godz. 10—16.

Dom Kultury: Wystawa Stalinowska — otwarta od godz. 9 — 20. Wstęp wolny.

Radio

ŚRODA

8,15 Wszechnica radiowa. 12,30 Koncert dla szkół. 14,00 „Walka z alkoholizmem". 14,15 Recital fortep. A. Gallera. 14,35 Notatnik muzyczny w opr. R. Haubenstocka. 14,55 Koncert solistów. 15,30 Opowiadanie dla świetlic dziecięcych. 16,20 Dziennik krakowski. 16,40 „Olena żołnierka" — opow. B. Długoszewskiego w opr. radiowym J. A. Frasika, reż. L. Meyerholdowej. 17,00 Koncert rozrywkowy. 17,45 Aud. dla świetlic młodzieżowych. 18,00 „Z kraju i ze świata". 18,15 „Zagadki muzyczne". 18,40 Wszechnica radiowa. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Koncert krak. ork. i chóru P. R. pod dyr. J. Gerta, solista K. Rógowski. 21,00 Koncert Chopinowski: gra Z. Szymonowicz. 21,30 Historia literatury polskiej w opr. Leśnodorskiego (odc. 8). 22,20 Koncert rozrywkowy.

Dyżury

DYŻUR POŁOŻNICZY: dr E. Kowalski, ul. Kopernika 23, tel. 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy (w dni świąteczne przez cały dzień) wzywać lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego PCK, Stalina 19, tel. 211-12.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO.

Krupnicza 11-a — od godz 8—12. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

DYŻURY APTEK: Floriańska 15, Rynek Gł. 13, Stradom 2, Pl. Zgody 18, Łobzowska 20, 29 Listopada 17, Retoryka 1, Bronowice Małe — Wyspiańskiego 4.

Komunikaty

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika urządza dnia 10 bm. o g. 18,15 w sali Zakładu Anatomii Porównawczej U. J. odczyt prof. dr St. Smreczyńskiego pt. „Z zagadnień hormonalnych u stawonogów". Wstęp wolny.

Koło Ligi Kobiet dzielnica XXII urządza walne zebranie dnia 10 bm. o godz. 18 w szkole im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Sokolskiej. Przybycie obowiązkowe.

Inspektorat Szkolny Miejski w Krakowie przypomina, że wszystkie biblioteki — od 50 tomów — obowiązane są do 31 stycznia każdego roku złożyć sprawozdanie roczne (w 3 egzemplarzach do Inspektoratu.

Zarządzeniem Min. Ośw. biblioteki, które nie wykonały tego wezwania, odpowiedzą przed władzami administracji publicznej I instancji.

Kwestionariusze do wypełniania odbierać można w Inspektoracie Szkolnym Miejskim w Krakowie, ul. Sierna 2, 1 p.

Zakończenie centralnego kursu języka rosyjskiego w T.P.P.R.

W LOKALU Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy ul. Batorego 14, odbyło się ostatnio pożegnalne zebranie uczestników centralnego kursu języka rosyjskiego.

Absolwenci otrzymali nagrody w postaci cennych książek ofiarowanych przez zarząd wojewódzki TPPR. W imieniu Towarzystwa przemówił do zebranych 70 uczestników kursu prezes towarzystwa H. Dobrowolski.

Kursy dla przodowników pracy i racjonalizatorów

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie kursów dokształcających dla przodowników pracy i racjonalizatorów— pracowników DOKP Kraków.

Kursy te zainicjowane zostały przez komitet współzawodnictwa przy ZZK w Krakowie, jako akcja doszkalania fachowego.

Opieka nad przodownikami i pomoc techniczna dla racjonalizatorów przyczyni się do stworzenia nowych kadr technicznych, tak potrzebnych w okresie realizacji planu 6-letniego. (zl)

Zamiast dotychczasowych trzech—

jedno przedsiębiorstwo spedycyjno-transportowe

Z DNIEM 1 stycznia br. połączyły się trzy państwowe przedsiębiorstwa transportowo-komunikacyjne: PKS, Hartwig i Spedytor, tworząc jedno przedsiębiorstwo pod nazwą: Państwowa Komunikacja Samochodowa — Przedsiębiorstwo Spedycyjno-Transportowe. Połączenie państwowych przedsiębiorstw transportowych w jedną gospodarczą i administracyjną całość, ma na celu ujednolicenie taryf, usprawnienie transportu towarowego i obniżenie kosztów administracyjnych.

DOTYCHCZASOWE rozbicie przedsiębiorstw transportowych powodowało niejednokrotnie przeciążenie pracą jednej firmy, podczas gdy w drugiej tabor nie był dostatecznie wykorzystany. Tego rodzaju struktura organizacyjna, obciążała także przedsiębiorstwa nadmiernymi kosztami administracyjnymi oraz kosztami utrzymania placówek w miejscowościach mniejszych, co w wielu wypadkach przekraczało możliwości całkowitego wykorzystania danej placówki.

Obecnie, dzięki połączeniu wszystkich państwowych przedsiębiorstw transportowych będzie możliwe należyte dysponowanie całością taboru i personelu, a jeżeli do tego doda się jeszcze ujednolicenie taryf przewozowych i wyeliminowanie zupełnie zbędnej w tej dziedzinie konkurencji, to okaże się, że reorganizacja państwowych przedsiębiorstw transportowych będzie korzystna i dla Państwa i dla zleceniodawców.

Ogłoszenia drobne

TANIE INTENSYWNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrzynka 162. 18

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Urzędu Zatrudnienia, Sajak Janina Prądnik Biały. 19

Tekst: Bogusław Welcz *Rys. Andrzej Mar*

Przełęcz Siedmiu Wiatrów

33. W tymże niemal czasie, pięciu mężczyzn siedzących w zbudowanej ze skalnych złomów kolebie — prowadziło zajadłą dyskusję. Tęgi, rumiany parobczak odpowiadał z widocznym zakłopotaniem na zarzuty swego towarzysza. Ten ostatni zaś pienił się po prostu ze złości. — Ty jesteś głupi bałwan — ryczał, — ty idioto skończony! — Młody chłopak pobladł aż ze zdenerwowania. — Ja tu nic nie winien Nicke —odpowiedział. — Myślałem, że żołnierz pijany — a tu masz — rozłożył bezradnie ręce.

34. Mężczyzna nazwany Nicke wstał i chwycił towarzysza za ramię. Ty winien Mikołaj— powiedział twardo.—My wszyscy możemy przez ciebie wisieć. Wystarczy — jak twoją kurtkę przeszukał — ty bandyto krzyknął z pasją.

35. Mikołaj z całej siły odepchnął Nickego. W dłoni błysnął mu nóż. — Ja bandita? — wrzasnął — ja ci pokażę — ty...

36. Nie dokończył. Huk strzału przerwał mu rozpoczęte zdanie. Mikołaj osunął się na kolana i upadł na ziemię.

ECHO SPORTOWE

Spotkania pływackie o puchar przechodni PZP

26 lutego w Warszawie zawody finałowe

ZARZĄD Polskiego Związku Pływackiego w celu ożywienia zimowego sezonu pływackiego, postanowił ufundować nagrodę dla najlepszego zespołu okręgowego — tak brzmi wstęp do oficjalnego komunikatu regulującego rozgrywki o tytuł najlepszego okręgu pływackiego Polski.

Nie wszystkie okręgi mogą jednak ubiegać się o nagrodę. W roku 1950 startuje jedynie 7 okręgów, posiadających odpowiednie baseny kryte.

Zespoły podzielono na dwie grupy: w grupie pierwszej znalazły się okręgi: Dolny Śląsk, Kraków, Śląsk i Warszawa, w grupie drugiej: Gdańsk, Łódź i Poznań.

Rozgrywki w grupach odbywają się systemem każdy z każdym w dwu rundach. O tytule najlepszego okręgu pływackiego zadecydują zawody finałowe ,rozpisane na dzień 26. II. br. w Warszawie, gdzie w bezpośrednim pojedynku spotkają się trzy zespoły, mistrz i wicemistrz grupy I z mistrzem grupy II.

DO UDZIAŁU w reprezentacjach okręgów gdańskiego i krakowskiego dopuszczono zawodników innych okręgów i tak: Gdańsk zostaje wzmocniony zawodnikami okręgu pomorskiego; Kraków — zawodnikami kieleckiego.

O ile wzmocnienie okręgu gdańskiego zawodnikami Bydgoszczy jest realne (Bydgoszcz posiada małą pływalnię krytą), to wzmacnianie okręgu krakowskiego nawet takimi zawodnikami jak Rybkowski (Ostrowiec kielecki) nie ma specjalnej wartości sportowej.

Zawodnicy Ostrowca, najlepszej w tej chwili drużyny piłki wodnej, są dalecy od swej letniej formy, nie mają bowiem żadnej możliwości trenowania w zimie.

REGULAMIN spotkań w piłce wodnej przewiduje różne ilości zawodników w zależności od basenu. Na pływalni krakowskiej walczyć będą drużyny po 4 zawodników.

Program zawodów nadaje się do dyskusji. Ustalono go bowiem odgórnie bez oglądania się na trudności w okręgach.

W roku bieżącym — nazwijmy go eksperymentalnym będzie na pewno wielu niezadowolonych. Mamy jednak nadzieję, że zostaną wyciągnięte odpowiednie wnioski i w roku przyszłym rozgrywki pucharowe będą naprawdę propagandą sportu pływackiego. (cz)

ZOFIA Krupianka w efektownym ćwiczeniu na poręczy podczas popisu drużyny CRZZ we Francji, gdzie gimnastyczki polskie zademonstrowały wysoką klasę gimnastyczną.

Jubileuszowy konkurs sportowy „PIŁKARZA" przedłużony do 16 bm.

Uwzględniając życzenie naszych Czytelników, przedłużamy termin nadsyłania odpowiedzi w naszym rysunkowym konkursie sportowym, który zamieszczony został w jubileuszowym numerze „Piłkarza"

DO DNIA 16 STYCZNIA BR. włącznie. Dla prowincji obowiązuje — jak zwykle, data stempla pocztowego.

Przypominamy, że dla zwycięzców konkursu przewidziane są liczne i wartościowe nagrody, w wypadku wielu trafnych odpowiedzi o przyznaniu nagród zadecyduje losowanie.

Dziękujemy

Zawodnikom ZS Spójnia — za przesłane pozdrowienia z obozu narciarskiego w Zakopanem.

Trener Knausz opuszcza Kraków

Po dwumiesięcznym pobycie w Krakowie trener pływackiej kadry okręgu — Węgier Knausz opuszcza Kraków, udając się do Szczecina, gdzie trenować będzie miejscowych pływaków.

Poziom pływania krakowskiego w okresie pobytu Knausza w Krakowie uległ znacznej poprawie i pływacy krakowscy żegnają Knausza z prawdziwym żalem.

O puchar PZ KSS

Ostatnio zakończono rozgrywki eliminacyjne w piłce siatkowej męskiej i żeńskiej o puchar PZ KSS.

W końcowych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

Kobiety: Gwardia — Krowodrza 2:0, AZS — Cracovia 2:0.

Mężczyźni: Kolejarz — Gwardia 2:1, AZS — Krowodrza 2:0, Gwardia — Spójnia 2:1, Kolejarz — AZS 2:1.

W piłce siatkowej kobiet okręg krakowski reprezentować będą w dalszych rozgrywkach drużyny AZS i Gwardii.

Na podkreślenie zasługują dobre wyniki uzyskane w rozgrywkach eliminacyjnych przez odmłodzony zespół akademiczek krakowskich, które w rozegranych spotkaniach nie przegrały ani jednego seta.

Jest to wynikiem ich pilnej pracy, jak również opieki trenera Obuchowicza.

W siatkówce mężczyzn pewnym finalistą jest już drużyna Kolejarza. Drugiego reprezentanta okręgu krakowskiego wyłoni dopiero drugie spotkanie między Spójnią a Gwardią, które to drużyny mają obecnie po 1 straconym punkcie.

— Jakoś za dobrze wyglądacie, jak na żebraka.
— A skąd pani wie, że ja żebrzę?

Pisarski rzuca rękawicę Kolczyńskiemu

Pełniący w meczu Poznań—Warszawa funkcję sędziego ringowego prezes Szczec. OZB, Łaukedrey, przeprowadził rozmowy z przedstawicielami WOZB dotyczące składu reprezentacji Warszawy na mecz ze Szczecinem w dniu 2 lutego. Mecz ten odbędzie się w Szczecinie. Publiczność miejscowa koniecznie chce zobaczyć na swoim ringu Kolczyńskiego i Szymurę. Szczególnie „pali się" do spotkania z „Kolką" Pisarski, który — jak wiadomo — nie przegrał ani razu w swej karierze z ulubieńcem Warszawy. Szymura wyraził ochotę start w Szczecinie, miejmy nadzieję, że i Kolczyński nie odmówi rewanżu Pisarskiemu.

Bokserzy Warszawy muszą wędrować...

Bokserzy warszawskiej Legii mają rozegrać 15 stycznia mecz o wejście do II Ligi. Legioniści zwrócili się do Rzeszowskiego OZB, gdzie znajduje się duża hala (pisaliśmy o niej w swoim czasie) z prośbą o umożliwienie rozegrania tego spotkania w Rzeszowie.

Niezależnie od odpowiedzi, która jeszcze nie nadeszła, konkluzja jest b. smutna: już drugi mecz drużyn warszawskich nie może się odbyć w stolicy z powodu braku hali i pięściarze warszawscy zmuszeni są wędrować do Radomia (jak Gwardia na mecz z Gedanią), lub do dalekiego Rzeszowa.

Zakończenie I etapu współzawodnictwa kół sportowych

W związku z zakończeniem pierwszego etapu współzawodnictwa kół sportowych ZS Spójnia, okręg Kraków, odbędzie się we czwartek 12 bm. w sali „Ogniska" turniej piłki ręcznej drużyn męskich i żeńskich.

Udział w rozgrywkach wezmą: repr. prasy sportowej Krakowa, koła sportowe: PZZ, PMT i żeńska reprezentacja kół sportowych Spójni.

Początek o godz. 16,15.

Uroczysta akademia i rozdanie nagród odbędzie się w świetlicy Polskich Zakładów Zbożowych, Rynek Gł. 30, 1 p., o godzinie 19-tej.

Zakończenie turnieju w Bydgoszczy

W Bydgoszczy zakończono turniej dla członków kół sportowych w tenisie stołowym, zorganizowany w ramach akcji umasowienia sportu.

W turnieju wzięło udział ponad 200 zawodników. Spotkania rozegrano w 3 kategoriach, wszyscy finaliści otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody. W kategorii seniorów tytuł mistrza Bydgoszczy zdobył Raciniewski (Ogniwo), w kategorii kobiet zwyciężyła Słomska (Związkowiec), w kat. juniorów Ciarra (Ogniwo).

Życzenia noworoczne dla sportu polskiego

GUKF otrzymał liczne depesze z życzeniami noworocznymi od władz sportowych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

W serdecznym tonie utrzymane depesze z Bułgarii, Czechosłowacji, Albanii i Rumunii podkreślają braterskie więzy łączące sportowców narodów budujących socjalizm. Nawiązując do osiągnięć sportu polskiego w roku minionym sportowcy krajów demokracji ludowej życzą dalszych sukcesów.

Ze szczególną radością sportowcy polscy przyjęli depeszę noworoczną od Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, w której czytamy:

„Z okazji Nowego Roku przesyłamy sportowcom Polski najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów. Niech żyje nasza przyjaźń w imię pokoju na całym świecie".

L.Z.S. Bieżanowianka na nowym etapie pracy

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Bieżanowie zebranie Ludowego Zespołu Sportowego „Bieżanowianka".

W toku zebrania ustępujący członkowie zarządu składali sprawozdania ze swej pracy.

Ludowy Zespół Sportowy Bieżanowianka liczy obecnie 247 członków i należy do jednych z najżywotniejszych LZS-ów w województwie krakowskim.

W skład nowego zarządu weszli: dr Lipowski W. jako przewodniczący oraz Klak Stanisław, Mazgaj Józef i mgr Wójcik Wł. jako wiceprzewodniczący, sekretarzem został Ślusarek Stefan, a skarbnikiem mgr. Płaszowski.

Do ważniejszych uchwał zebrania należy: powiększenie liczby członków do 27 osób, przy czym każdy z nich będzie posiadał odpowiednią funkcję. Obecność w zarządzie przedstawiciela Związku Młodzieży Polskiej — Klaka — sprawi, że leżąca dotychczas odłogiem praca wychowawczo - ideologiczna zostanie poprowadzona teraz w należyty sposób.

Ogn. Cracovia Związkowiec Kraków

We środę tj. 11 bm. odbędą się interesujące zawody w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy A KOZTS pomiędzy Ogn. Cracovią a Związkowcem Kraków. Spotkanie, które rozegrane zostanie w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6 odbędzie się o godzinie 18-tej.

WITOLD ZECHENTER

ZDZIWIENIE

KTOŚ wszedł do przedziału ze słowem „dzień dobry" — zdziwienie...
Ktoś nie wściekł się wcale, choć przegrał trzy robry — zdziwienie...
Ktoś miejsca ustąpił niewieście w tramwaju — zdziwienie...
Ktoś z tegoż nie tyłem zszedł wedle zwyczaju — zdziwienie...
Ktoś wpadłszy na kogoś „przepraszam" powiedział — zdziwienie...
Ktoś fajki nie zaćmił, gdy z dziećmi był przedział — zdziwienie...
Ktoś książkę pożyczył, przeczytał i oddał — zdziwienie...
Ktoś oddał ją całą, w terminie co do dnia — zdziwienie...
Ktoś wskazał ulicę, gdy go zapytano — zdziwienie...
Ktoś grzecznie ją wskazał, z uśmiechem przystanął — zdziwienie...
Ktoś nie sklął kelnera, gdy kelner się spóźnił — zdziwienie...
Ktoś oddał pieniądze, jeżeli był dłużny — zdziwienie...
Ktoś w chwili skupienia zachował milczenie — zdziwienie...
Ktoś w słowach rzeczowych zamknął posiedzenie — zdziwienie...
Ktoś wszedł punktualnie tam, gdzie go czekano — zdziwienie...
Ktoś stale bez spóźnień przychodzi co rano — zdziwienie...
Ktoś odniósł zgubione pieniądze, papiery — zdziwienie...
Ktoś gdy się pośliznął, nie klął „do cholery" — zdziwienie...
Ktoś nie pił, jeżeli po piciu chorował — zdziwienie...
Ktoś wiersz ten przeczytał i rzekł: „Słuszne słowa" — zdziwienie...

Jak się przedstawia liga zapaśnicza po pierwszej niedzieli walk

NIEKTÓRZY działacze Polskiego Związku Atletycznego od szeregu lat dążyli do utworzenia ligi zapaśniczej. Niestety, utworzenie jej natrafiało na wiele trudności. Dopiero ubiegłej niedzieli zobaczyliśmy na matach kilku miast Polski pierwsze spotkania ligowe, do których stanęło osiem drużyn najsilniejszych ludzi Polski.

PO PIERWSZYCH spotkaniach trudno jest powiedzieć, kto i jakie miejsce zdobędzie, w każdym razie, na podstawie uzyskanych wyników w spotkaniach ubiegłego roku, należy typować do pierwszej trójki dwa kluby śląskie a to: Stal z Nowego Bytomia, Związkowca (Siła) Mysłowice i Związkowca z Krakowa. Najsłabszą drużynę najprawdopodobniej widzieć będziemy w Gwardii Gdyńskiej, która ostatniej niedzieli wysoko przegrała z osłabionym składem Krakowa.

A oto tabelka po pierwszej niedzieli mistrzostw:

Związk. (Legia) Kraków	1	2	6:2
Związk. (Skra) W-wa	1	2	5:3
Kolejarz Poznań	1	2	5:3
Związkowiec (Siła) Myśl.	1	1	4:4
Stal — Nowy Bytom	1	1	4:4
Stal — Wrocław	1	0	3:5
Gwardia — Łódź	1	0	3:5
Gwardia — Bydgoszcz	1	0	2:6

PZPN zatwierdził fuzje klubów oświęcimskich

Wydział gier i dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej zatwierdził ostatnio fuzje klubów: Unia, Syntetyka, Oświęcim i Kolejarz—Oświęcim pod nową nazwą: Unia Oświęcim.

Klub ten zajmie już w najbliższych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A KOZPN miejsce ZKS Kolejarz Oświęcim.

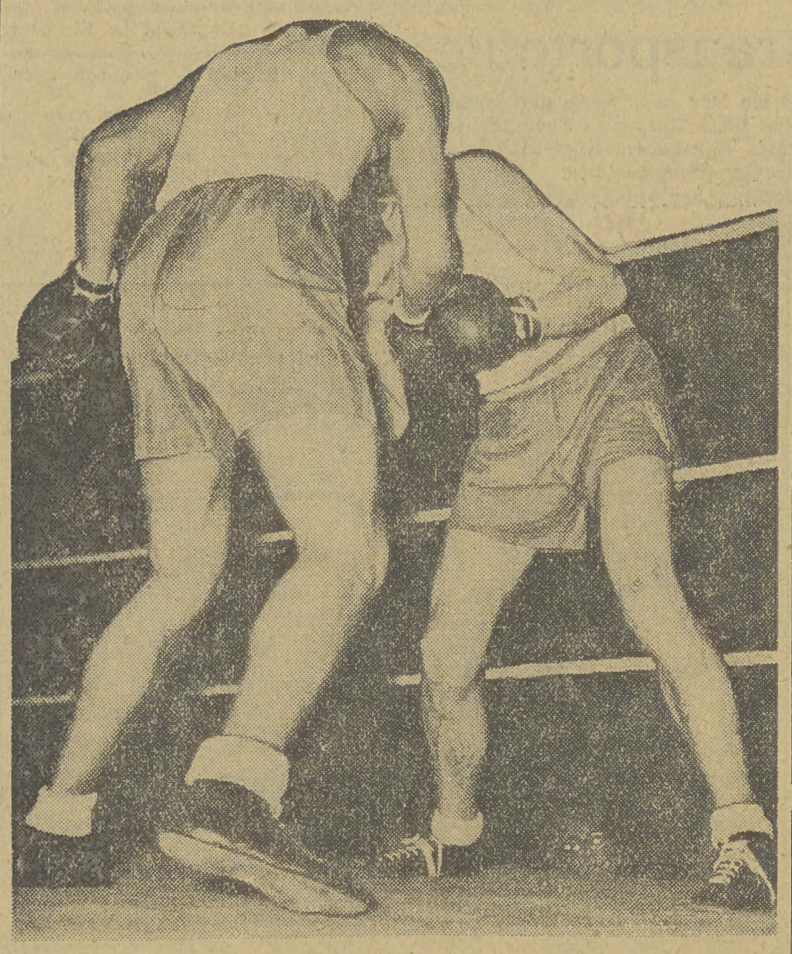

Z prawej strony Sadowski powstrzymuje w zwarciu przeciwnika francuskiego podczas popisu drużyny CRZZ we Francji

Koszykarze krakowscy rozpoczęli drugą rundę rozgrywek

Ostatnio rozpoczęły się rozgrywki w drugiej rundzie o mistrzostwo Krakowskiej klasy A w piłce koszykowej mężczyzn i kobiet w rozegranych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

Mężczyźni: Spójnia — Bronowianka 43:26 (23:12), Kolejarz — Budowlani 57:49 (29:20), Krowodrza — Związkowiec 48:30 (25:13).

Kobiety: Gwardia — Górnik Wieliczka 55:4 (23:3).